

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 12 Września r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Odessa dnia 24 sierpnia.
(z Ruskiego Inwalida.)

CESARZ JEGOMOŚĆ, przebywszy 24 godzin na morzu, raczył powrócić do portu odeskiego. D. 22 zrana wszczął się mocny wiatr, zupełnie przeciwny, i zagrażał przedłużeniem żeglugi Jego CESARSKIEJ MOŚCI do Warny, daleko więcej od naznaczonego przez Jego CESARSKĄ MOŚĆ dla przybycia tam terminu. Dla tego CESARZ JEGOMOŚĆ, umyśliwszy jechać do tego miejsca drogą lądową, rychło, po przybyciu swém do Odessy, raczył udać się do swego wojska przez Satunowo, Babatog, Kiustendzi, Mangalię i Kawarnę.

— Dnia 25 —
(z teyże gazety.)

W przeszłą środę, d. 22 teraźniejszego miesiąca, z okoliczności wielkiego uroczystego dnia świętej Koronacji, w Odeskiej Cerkwi Sobornej zanoszone były do Pana Boga modły o zdrowie i wiek długi dla NATJAŚNIERSZYCH CESARSTWA ICH MOŚCI, CESARZA JEGOMOŚCI i CESARZOWEY JEYMOŚCI, oraz całego NATJAŚNIERSZEGO DOMU. Przy dopełnieniu tych świętych obrzędów, obecni byli urzędnicy wojskowi i cywilni. Wieczorem miało być oświecone.

— Tegoż dnia przybył tu statek parowy *Odesa* z Warny.

(Journal de St. Petersburg.)

Pomimo zakazu wywożenia zboża z portów Czarno-morskich, przybývają ustawicznie do Odessy kupcy za zbożem. Przyczyną tego jest drożyzna zboża za granicą. Pszenicę zimną płacono na ostatku po 10 r. 25 k. czetwierć; arnautkę po 9 r. 25 k.; sprzedający wyżej jeszcze podnieśli ceny.

— D. 19 weszły do naszej przystani dwie brygantyny, pod banderą austriacką: *il Furioso* i *il Conte Porcia*, obiedwie z balastem. Pierwsza przybyła ze Sтамбулу we trzy tygodnie, a druga w przeciągu dni 6. D. 20 wyszedł tylko ztąd jeden statek, bryg sardyński *il Fenomeno*, do Sтамбулу z rozmaitem zbożem.

Sankt-Petersburg, dnia 13 września.
(z Pszczoly Północney.)

Jenerał-Gubernator Niżegorodzki, Kazański, Simbirski, Saratowski i Penzeński, P. Jenerał piechoty *Bachmietjew*, pod d. 18 sierpnia uwiadomił P. Ministra spraw wewnętrznych, iż wznie-siony, na uczczenie patriotycznych czynów o-bywatela *Minina* i Xiążęcia *Pożarskiego*, w Nowogrodzie-Niższym, pomnik, z powszechném za-dowoleniem tamiecznych mieszkańców, postawiony na miejscu dla niego przeznaczoném w *Kremlu* miasta, 24 przeszłego lipca, a d. 16 teraźniejszego sierpnia, odbyło się uroczyste odkrycie jego w sposób następujący. Przed rozpoczęciem Mszyś, uszykowane były około pomnika tego: batalion garnizonu we-wnętrznego, oddział kozaków i wszyscy znajdujący się w Nowogrodzie-Niższym żandarmowie. Po skończeniu Mszy, przy liczném zebraniu się wszelkiego stanu ludzi, poszło Duchowieństwo z krzyżami do pomnika, i odprawilo nabożeństwo, na którym śpiewana była dla CESARZA JEGOMOŚCI i całego NAY-

JASNIERSZEGO DOMU prośba o mnogie lata, a pomnik, pokropiony został wodą święconą, i nakoniec miana była mowa, stosowana do tego obchodu. Za powrotem Duchowieństwa do Cerkwi Sobornej, batalion gar-nizonowy, tudzież kozacy i żandarmowie, przeciągali mimo pomnika.

Z tego zdarzenia, Ministeryum spraw wewnę-trznych, uważa za rzecz przyzwoitą, podać do pow-szechney wiadomości.

1) Że w roku 1808, po doniesieniu Gubernato-ra Cywilnego Niżegorodzkiego, *Runowskiego*, o chęci obywateli niżegorodzkich, na skutek przed-stawienia byłego wtedy Ministra spraw wewnę-trznych, Rzeczywistego Radcy Taynego Xiążęcia Alexego Borysowicza *Kurakina*, ogłoszona była za Naywyższém zezwoleniem subskrypcya, na wznie-sienie monumentu, ku czci i pamięci sławnych w historii oyczystey mężów, obywatela *Minina* i Xiążęcia *Pożarskiego*.

2) Że w roku 1811, z woli Błogosławioney Pa-mięci CESARZA ALEXANDRA I, postanowiono, iżby pomieniony monument, pod wiedzą Ministeryum spraw wewnętrznych, z pieniędzy na ten cel przez subskrypcyą zebranych, wzniesiony był w Mos-kwie, a w Nowogrodzie-Niższym wznieść pomnik obeliskowy, ku pamięci obywatela *Minina* i Xiążęcia *Pożarskiego*, i na to użyć złożoną przez ta-miecznych mieszkańców sumnę 18,000 rubli.

3) Że na tey osnowie monument, składający się ze dwóch kolosalnych posągów, wzniesiony i odkryty został w Moskwie d. 20 lutego 1818 roku.

4) Że obelisk do Nowogrodu-Niższego, za-częty był w roku 1825, używając złożoney przez mieszkańców gubernii Niżegorodzkiej w roku 1810 summy, która w późniejszym czasie pomnożyła się procentami do 40,000 rubli, i po zupełném tu u-konczczeniu tego monumentu, w czerwcu 1827, wy-słany on został wodną komunikacyą do Nowo-grodu-Niższego, d. 8 tegoż czerwca.

Monument w Moskwie wykonany został przez Rektora Akademii kunsztów, Rzeczywistego Rad-cę stanu *Martosa*, a obelisk przy jegoż uczestni-ctwie wypracowany pod dozorem członka komite-tu budowniczego, Professora architektury Radcy Dworu *Mielnikowa*.

Tym sposobem ważne to przedsięwzięcie na-rodowe, ku uczczeniu sławnych dzieł oyczystych, teraz dokonaniem zostało.

(Journal de St. Petersburg.)

Można sądzić o znakomitości fabryk ma-teryj jedwabnych w Moskwie i jej okolicach, z ilości jedwabiu, przedawanego na birży w tey sto-licy: w pierwszej połowie roku bieżącego, zaku-piono przeszło 17,000 pudów jedwabiu różnego ga-tunku, i można liczyć potrzebowanie jego corocz-ne w fabrykach, blisko na 20 milionów rubli.

— Donoszą z Wiatki pod d. 8 sierpnia: „D. 6 b. m. miasto tuteysze doświadczyło gwałtowney burzy z gradem, wielkości orzecha, który powy-bijał okna w wielu domach i kościołach. Znisz-czył też wiele zboża w powiecie Wiatskim.

— Weszło do portu Kronsztadzkiego, po dzień 2 września, 1065 okrętów, a wyszło 888.

Na schyłku dnia 25 sierpnia, wieczorny odgłos dzwonów kościelnych, stał się echem smutny, trwożący wieści, o zawczesnym zgonie *Stanisława Nowickiego*, młodzieńca najpiękniejszych nadziei, który niespełnia czterech lat wieku swego mając, zawód znikomego życia opuścił. W rannych latach powierzony dozorowi osób, zajętych prowadzeniem młodzi, niepospolite czyniąc w naukach postępy, dając dowody osobliwej pilności, szlachetnej ambicji, celowania między rówieśnikami i zadziwiającej prawie zdolności w szybkim pojęciu wykładanych mu przedmiotów i łatwem z nich wytłumaczeniu się, rychło stanął u kresu gimnazyalnym ćwiczeniom założonego. Z temizaletami jednocząc się przykładność obyczajów przynosiła mu w końcu każdego roku szkolnego publiczną nagrodę, tak, że kończąc zawód gimnazyalny prac, uzyskał swoje usiłowania uwiecznione chwalebne świadectwem i najwyższą szkolną nagrodą, medalem złotym, który, mając sobie przez Zgromadzenie tutejszego Gimnazjum przyznane, w obliczu licznie zebranych gości, otrzymał z rąk J.W. Senatora i Kuratora tutejszego Uniwersytetu, Rzeczywistego Tajnego Radcy, *Nowosiłcowa*, d. 30 czerwca 1828 roku. Gdy przemijające wakacje zdawały się go wzywać na rozleglejszą przestrzeń nauki w Uniwersytecie, gdzieby swoje talenta ostatecznie rozwinął i ukształcił, gdzieby je skierował do pewnego celu, sposobiąc się do usług Tronu i najlepszego z MONARCHOW, a takby spełnił wysokie nadzieje, przez szkolną zwierzchność o nim powzięte, wtedy właśnie (z żalem to wspomnieć przychodzi) po tygodniowej chorobie wyzwał się z siertelności, zostawując po sobie smutek powszechny, a boleść nieukojoną rodziców.

Polonga,

W dniach 12tym i 13tym upłynionego miesiąca sierpnia, to jest w Niedzielę i w Poniedziałek, w Kościele Parafijalnym w Polondzie, odbył się obrząd Sakramentu Bierzmowania, przez Jaśnie Oświeconego Xięcia Józefa Giedroycia, Dyecezalnego Pasterza Zmudzkiego. Odznaczający się pobożnością lud, z zachęcenia swych Proboszczów i własnego natchnienia, z odległych stron i pobliskich okolic powołany, w pokorze i bogohoyności garnął się ku przyjęciu tego Sgo Sakramentu, i równo ze światem, napełnił Kościół, cmentarz i rozległy plac, do jurydyki przytykający. Licznie zebrana na kąpiele Publiczność, pomnażała wiernych drużynę, a sąsiedzkie Kurlandyi włości, nad inne bardziej upragnione, także gromadnie pośpieszały. Godny uwielbienia i naśladowania widok pięciu lub sześciu tysięcy ludzi, różnego stanu, języka i wieku, węzłem Religii w jedno spojonych ciał! — Po odbytej nauce przygotowującej i stosownej modlitwie, JO. Pasterz, w towarzystwie licznych Duchowieństw, przystąpił do spełnienia Sgo Sakramentu, ze zwykłą obrzędowi temu uroczystością. Przybytek Pański, mimo całej swej obszerności, nader był szczupły do pomieszczenia tak znacznego zbioru. Na Cmentarzu przeto, w godzinach rannych i popołudniowych, z niewypowiedzianą ze strony JO. Pasterza wytrwałością, obrząd dopełniony został. — Uymująca postawa, prawdziwie chrześcijańska łagodność charakteru, i uprzejmość, przy sędziwym wieku Dostojnego Pasterza, pomnażały świętność tej uroczystości; a stargane na usługach Kościoła Bożego zdrowie, pośród świątobliwego zebrania, z niewymowną wszystkich pociechą, młodzieńczej nabrało czerstwości. Cisnął się lud mnogi przed oblicze Jego; by ta sama ręka, która tyłu nieszczęśliwym łyzy otarła, namaściła ich czoła: żehy z ust, samą dobrocią i pobożnością ichnających, które tysiącom strapionych przyniosły ulgę w przygodzie, odebrać błogosławieństwo. A jeżeli żywot nieskazitelny, ku pomocy bliźniego poświęcony, jest jako obraz cnoty, w który im pilnie się wpatrujemy, tym się w niej sami mocniej utwierdzamy; dwa tysiące wiernych Kościo-

ła S. wyznawców, w dniu tym z pociechą i prawą odeszło.

Akerman d. 2 augusta. (Wyjętek z listu prywatnego).

„Z powodu bawienia Dworu w *Odessie*. *Akerman* często miewa znakomitych gości. J.W. Hrabia *Worońcow*, Wielko-Radca tutejszych prowincy, ozdobiony wyższymi przymiotami natury i wychowania, podniósł zasłonę i trudnym tajemnicy charakterem zapisane przeznaczenie tych krajin, człowiek mądry czynny wyczytał Gorliwość, z jaką J.W. Hrabia opiekuje się winnicami w południowej Bessarabii i Krymie, świetny skutek jego zamiarów i środków są tego także dowodem. Mnóstwo ludzi, zamożnych w naukę i sposoby, pod jego sprawą, zakłada nowe, poprawuje dawne winnice i w zawody doskonalą sztukę wyrabiania wina. Wino akermańskie pomiędzy innymi największą ma renomę; cena jego, dla wielkiego do Armii działającej wywozu, dziś doszła do ceny wysokiej 20 r. ass. wiaderko na miejscu. Przypnać należy, iż dopiero terazniejsi właściciele pięknych tutejszych plantacyi wykazali jakiej wyższości są wina akermańskie. Pośród tych właścicieli, co tak wielką dla kraju gotują usługę, pierwszeństwo ma miejsce uczony nasz rodak, Doktor filozofii i obywatel praw Józef Cypryan Krynicki. Jego postrzeżenia i doświadczenia wyjaśniały naturę gruntu, rozmaitych winogrodu rodzajów i wina z nich osobno lub w pewnym tłoczonym stosunku. Wina W. Krynickiego przodkują o cały wiek innym akermańskim winom, a piwnica jego mieści już dotąd nawet kosztowne masłaczce. Dziwno jest, jak znakomicie zapal człowieka oświeconego przeważa największą ludu pospolitego usiłność. W. Krynicki miał honor prezentować J.W. Hrabie *Worońcowi*, w czasie jego tutaj bytności, swoje wina: oddawano im sprawiedliwość, a w końcu zachwycono się gatunkiem masłacza, który szlachetnością smaku, tłustością, a co większą wonnością (aroma), równa się tokajskiemu. J.W. Hrabia z ukontentowaniem ofiarował się przedstawić ten gatunek Jego CESARSKIEJ Mości, oświadczwszy szacunek i wdzięczność W. Krynickiemu, i że po trudach tak światłych, on podobnych tylko spodziewał się wypadków. Odtąd przekonano się, iż ziemia ta, co tylko winnemi gronami wokolicy słynęła, słynąć będzie w odległe krainy, zdrowym, przyjemnym, a nawet kosztownym trunkiem. Przesąd zada jej nie jeden raz boleśny, ale w końcu prawda przewyższy, wieńcząc dzieło nauki i pracy. J.W. Minister Jenerał Grabowski przejeżdżając dnia wczorajszego przez *Akerman* z ukontentowaniem witął tutaj rodaka w osobie W. Krynickiego. On także przypnać raczył iż wyżej wspomniany masłacz jest zupełnie winem tokajskiem S. H.

Tyflis d 15 sierpnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Po trzęsieniu ziemi, które się dało uczuć w mieście, zwanem: Stara Szamacha, d. 9 lipca, a o którym jużśmy donieśli naszym czytelnikom, nastąpiło powtórne, d. 26 t. m. i miało najokropniejsze skutki. Oto jest opisanie tego wypadku, z raportu Majora *Ascheberg*, sprawującego obowiązki dowódcy w Szyrwanie, do Wojennego Gubernatora Tyfliskiego:

„Zrana d. 26 lipca, dało się uczuć słabe trzęsienie ziemi, które się wyrażaie wzmogło około południa, a o północy, było tak gwałtowne, że wiele domów zaczęło się obalać. Aż do rana trzęsienie to nie ustawało, i około godziny 8, nowe nastąpiło uderzenie, które lubo mniej silne było jak pierwsze, jednak wiele domów, już uszkodzonych, zupełnie runęło.

„Zrana d. 28 rozumiano, że klęska minęła, gdy około godziny 7 wieczorem, nowe, bardzo gwałtowne uderzenie, wstrząsnęło ziemią. Mieszkańcy, zdjęci trwogą, ponuciekali z miasta. Domy waliły się z łoskotem; gęste tumany pyłu podniosły się ze zwalisk i okrywały całe miasto. Nareszcie dwa wstrząśnienia, o godzinie 10 i 11 wie-

czarem, uzupełniły nieszczęście mieszkańców, i przywiodły ich do rozpacz.

„Od trzech dni, żaden szczególniejszy nie zdarzył się wypadek, ale ziemia trząść się nie przestaje.”

Oczekujemy późniejszych doniesień o tém okropném zdarzeniu. JW. Wojenny Gubernator Tyfliski, najwyższym przejęty był żalem nad losem nieszczęśliwych mieszkańców Szamachy; a chociaż pragnął osobiście pospieszyć do nich ze wsparciem, gdy jednak przytomność jego w Tyflisie, dla teraźniejszych okoliczności, była nieodzowną, zdał więc to na Jenerał-majora Xięcia *Achascwa*, naczelnika okręgu wojskowego prowincyi: Karabachy, Szyrwanu i Szeki, pod prezydencją którego, ustanowiony będzie szczególny Komitet, który wywiadywać się będzie o szkodach, poniesionych przez mieszkańców, i wyszukiwać środki podźwignienia ich z nieszczęśliwego położenia, do którego przywiedzeni zostali. Summa, wzięta z dochodów Szyrwanu, będzie niezwłocznie rozdana pomiędzy tych, którzy postradali swe mienie, w ruinie domów, i są pozbawieni wszelkiego sposobu do życia.

— Mieliliśmy w Tyflisie, do końca miesiąca lipca, dosyć umiarkowane lato; częste deszcze, rzadki fenomen w tym czasie w naszych stronach, odświeżały atmosferę. Upały zaczęły się w sierpniu, i dochodziły do 50 stopni Réaumur. w cieniu. Zwyczajnie w nocy najbardziej gorąco doskwiera. Wszakże nocy z d. 10 na 11 i z 14 na 15 były dosyć chłodne. Zima była tak ostra, że podobnej, najstarsi mieszkańcy nie pamiętają. W Tyflisie, gdzie przez całą zimę zazwyczaj nie widać śniegu, doznawaliśmy przyjemności klimatu północnego: śniega trwała przeszło dwa tygodnie. *Kura*, jedna z rzek najszybszych między górami, zamrażała i okryta była lodem przez dni jedenaście; na brzegach jej lód trwał przez miesiąc z górą, a miał grubość do 3 wierszków. Zimno dochodziło do 12 stopni. W ostatnich dniach miesiąca lipca, spadł we wsi Karaklissie, powiatu Borchalińskiego, wielki grad, który bardzo powoli topniał, gdyż we trzy dni, podróżni znajdowali kulki, wielkości jaja gołębiego.

FRANCYA.

Paryż dnia 2 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Tutejszy Dziennik *Postanec Iz* zbija pogłoskę, która się rozeszła w Londynie, jakoby eskadra nasza, przeznaczona do Morei, zajęła wyspę *Minorę* w posiadłość. — „W *Mahon* (pisze ten Dziennik) wezmą żywność okręty, przeznaczone do zamknięcia *Algieru*; lecz krótko tam zabawią; nie wiadomo więc, co mogło dać powód do tej osobliwszej wieści.”

Donoszą z *Marsylii* pod dniem 26 z. m. iż zawarto już umowę z tamecznymi właścicielami okrętów, o przewiezienie reszty wojska do Morei. Pierwszy batalion 29go pułku liniowego, popłynął z tamtąd dnia 25 z. m. do *Tulonu*. Spodziewają się w *Marsylii* przybycia Lorda *Cochrane*, który na statku parowym *Merkury*, mającym dwa dział 74ro-funtowe, uda się do Grecyi.

Listy z *Tulonu* pod dniem 25 z. m. wyrażają, iż nazajutrz oba brygi *la Champanoise* i *la Faune* wypłynąć miały, pierwszy prosto ku *Algierowi*, a drugi pierwemu do *Mahon*. Na jeden z nich chce wsiąść Kapitan okrętowy *La-bretonniere*, który zastąpi Kontr-Admirała *Collet* w dowództwie eskadry przed *Algierem*.

Większa część szlachty Portugalskiej, która sprzyjała sprawie *Don Pedra*, schroniła się do tutejszej stolicy. I tak, niedawno przybyli tu Margrabiowie *Valenca* i *Fronteira*; Hrabio wie *Parti* i *Taipa*; oba bracia Barona *Sabrosa* i t. d.

— Dnia 4 —

Statki przewozowe, najęte w *Marsylii*, wypłynęły powiększej części z tamtąd d. 26 i 27 z. m. do *Tulonu*, a inne miały d. 29 z. m. udać się za niemi. Zaczyna już brakować maytków;

wszystkich bowiem zdalnych, tak krajowych, jak zagranicznych, zaciągnięto do służby.

Infantka Portugalska, *Marya Anna*, przybyła do tutejszej stolicy, z małżonkiem swoim Margrabią *Loulé*, oraz z Hrabią i Hrabinią *Villaflor*.

Słychać, iż Hrabia *da Ponte*, którego *Don Miguel* mianował Posłem przy Dworze naszym, a który nie został uznany, wyjedzie za kilka dni do *Wiednia*.

Dochód tutejszego towarzystwa przyjaciół Greków od d. 12 sierpnia do 1 września wynosił 858 franków, w co wchodzi 800 franków, przysłanych ze *Sztokholmu*.

Listy z *Lugdunu* donoszą, iż celem podróży Wielkiego Xięcia Toskańskiego do *Chambery*, było uprzątnienie nieporozumień między Królem Sardyńskim i Xięciem *Carignan*, co pomyślny wzięło skutek, i dla tego podróż Xięcia *Delfina*, w tymże zamiarze przedsięwziąć się mająca, nie była już potrzebną.

— Dnia 5 —

Drugi oddział wyprawy opuścił port Tuloński w d. 2 b. m. o 7 godzinie zrana; składa się zaś z 54 żagli, licząc w to i statki eskortujące. Major *Haussem*, z głównego sztabu Króla duńskiego, i kilku innych oficerów tegoż narodu, prosili o pozwolenie służenia w wojsku wyprawy Francuskiej, i otrzymali je od naszego Monarchy; udadzą się za Jenerałem *Maison*. Prasy i druki dla redakcyi *Gońca Wschodniego* uładowano na statek, i wyprowadzono do *Tulonu* d. 26 z. m., z kąd, z drugim oddziałem wyprawy miały odpłynąć d. 30. Przedsiębiorstwem tém kieruje Podpółkownik *Raybaud*. Wydawcy i drukarze dziennika popłynęli z *Marsylii* d. 28 z. m., i w *Tulonie* mieli się zabrać z wyprawą.

Zdaje się, iż około 13 b. m. wypłynie z *Tulonu* trzecia wyprawa do Morei, której towarzyszyć będzie okręt liniowy *Trident* i fregata *Armide*.

— Dnia 6 —

Lord *Cochrane* udał się d. 28 z. m. z *Marsylii* do *Tulonu*, gdzie jak słychać chce kupić działa.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 6 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Jedna z gazet Niemieckich donosi od brzegów *Renu* pod d. 29 sierpnia, co następuje: Słychać nie tylko o drugiej, ale nawet o trzeciej wyprawie, która jeszcze w następnym miesiącu ma wypłynąć z Francyi do Morei, przez co tameczne wojsko francuskie wynosić będzie do 36,000 ludzi. Kupno znacznej ilości zboża w okolicach nad *Renem* i *Menem*, na rachunek francuski, zdaje się mieć związek z temi wyprawami. Zboże to sprowadza się do *Metz*, gdzie miele się w tamecznych młynach parowych, a potem robią się suchary, i posyłają do portów południowej Francyi, na żywność dla wojska wyprawy.”

RZECZY GRECKIE I TURECKIE.

(Journal de St-Petersbourg.)

Gazeta *Berlińska* donosi podług *Gońca Smirneńskiego*, iż w Stambule krąży pismo, w języku tureckim, bardzo podobane od wszystkich Muzułmanów światłych, którzy je czytali; ma ono na celu dowieść, że nie byłoby dziełem przeciwnem religii (która nakazuje, nie puszczać z rąk tego, co było zdobyte orężem, jak tylko przed mocą oręża) nadanie Morei konstytucyi, żądanej od Mocarstw pośredniczących; bo gdy ta kraina, dostała się Porcie, na mocy traktatów z Wenecyanami, a nie przez zdobycie, Porta przeto może przyjąć czynione jej propozycje, skutkiem traktatu Londyńskiego. Pismo to, jak słychać, znajduje się w ręku wszystkich ministrów Porty, którzy je potwierdzili.

— Bryg francuski, przybyły d. 25 lipca do Smyrny, przywiózł wiadomości z Alexandryi, z d. 3. Bryg wojenny angielski *Rifleman*, przywiózł był listy od Ibrahima, który uprasza oca o dozwole nie opuszczenia Morei, ponieważ wo-

skom jego braknie żywności, a ściśle opasanie spodziewać się mu posiłków nie pozwala. Wice-Król zdaje się być w wielkim kłopotcie, i chce czekać na nowe rozkazy Porty. W Alexandryi sądzą, że się on nigdy nie sprzeciwi woli Sułtana. Wszystkie statki, które powróciły zpod Nawarynu, są naprawione, i składają dosyć jeszcze mocną eskadrę.

— Podług doniesień z Syry, pod d. 21 lipca, spodziewano się co chwila w Eginie, ajenta dyplomatycznego angielskiego.

— Gazeta *Goniec Smyrneński* pod d. 2 sierpnia zawiera następne szczegóły z Hydry, pod d. 20 lipca. Prezydent ogłosił portu naszym wyspy wolnymi nadwa miesiące, aby wynagrodzić szkody, które wyspa poniosła, w czasie opasania, z okoliczności powietrza; wszakże to wynagrodzenie jest zwodnicze, gdyż handel zupełnie upadł. Półkownik francuzki *Dentzel*, zostaje od sześciu miesięcy przy jenerale *Church*, który mu wyrobił w rządzie stopień jenerała; słychać, że będzie mianowany naczelnikiem taktyków, uorganizowanych przez Półkownika *Heideggera*. *Fabvier* chce podobno opuścić Grecyę; ale powiadają, że prezydent ma zamiar dać mu naczelne dowództwo wojsk lądowych, na miejscu Jenerała *Church*.

Stambuł d. 24 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Porta miała przyjąć pośrednictwo Mocarstw sprzymierzonych względem Grecyi, stosownie do traktatu z d. 6 lipca roku zeszłego.

Od granic tureckich 22 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Od czasu postanowionego wyjazdu W. Wezyra do *Adryanopola*, zaczęła się niejako nowa era u mużulmanów, i nastąpiła ważna odmiana sposobu myślenia wszystkich przeciwników Sułtana i reform jego. Najwięcej się do tego przyłożyło postępowanie ulemów, którzy podobno z reform Sułtana bardziej się obawiali o swoje majątki, niż o wojnę. Teraz zaś, w obecnej krytycznej chwili, okazują się prawdziwymi mużulmanami. Dnia 5 b. m., przy zabijaniu zwierząt ofiarnych w pałacu Porty, kiedy zatknęto buńczuki Wezyra, jeden z mówców wywodził, iż teraz lub nigdy należy mużulmanom zacząć wojnę za wiarę swoją. Zachęcał lud do zaniechania wszelkich prywatnych zatargów, i poświęcenia się służbie wiary, i Porta spodziewa się dzielnej pomocy od mieszkańców wszelkiego stanu. Przywołanie byłego Reiss-Endego z wygnania oznacza, iż rząd usiłuje pojednać stronnictwa. Został on wygnany (jak wiadomo) z powodu, iż go uważano za przyjaciela jan-czarów.

— Dnia 24 —

(z Gazety Warszawskiej.)

Pszczola Grecka zawiera następującą wiadomość z *Eginy* pod d. 10 lipca: Waleczny Kapitan *Hastings*, przed śmiercią swoją w *Zante*, oświadczył życzenie, aby został pochowany w ziemi Greckiej. Prezes Grecyi, który chciał być obecnym na pogrzebie zwłok jego, rozkazał sprowadzić je do *Eginy*, co teraz nastąpiło. Przywieziono je na szalupie kanonierskiej do *Lutraki*, niedaleko *Koryntu*, a z tamąd przez miedzymorze do *Eginy*, gdzie przyjaciel nieboszczyka, *Jerzy Finlay*, zachował je aż do powrotu Prezesa z zachodniego brzegu Grecyi. Statkiem parowym *Perseverance* dowodził teraz kapitan *Falanga*, który w stopniu porucznika służył pod rozkazami *Hastingsa*.

— Dnia 25 —

Listy prywatne z *Korfu* pod d. 9 b. m. donoszą, iż rząd Grecki postanowił wyprowadzić posłów do Dworów: Rosyjskiego, Angielskiego i Fran-

cuzkiego. Urząd ten piastować będą: *Książę Maurorodato*, *Hrabia Viario Capodistrias* i *Jeanes Genata*. Mają złożyć Monarchom hołd narodu Greckiego i podziękowanie za wszystkie odebrane wsparcia, a prosić ich o dalszą potężną opiekę.

W *Eginie* założono szkołę wojskową dla 80 uczniów. Niektórzy profesorowie już tam wyjechali.

Szwajcarya.

Lauzanna dnia 22 sierpnia.

(Journal de St. Petersburg.)

Posiedzenie seymu związkowego, d. 16 sierpnia, poświęcone było szczególnie na roztrząsanie raportu o kodeksie karnym wojskowym, do użycia regimentów na żołdzie francuzkim. Rozmaite ważne zmiany były proponowane przez kommissyę, i przyjęte od seymu. Naczelniestwem jest zniesienie kary bicia kijami, które nie prajęto w systemacie karnym regimentów szwajcarskich, równie jak w wojskach francuzkich. Obowiązki też wielkiego sędziego zostały lepiej określone; bo urzędnik pełniący obowiązek oskarżyciela, nie będzie prezydował w trybunale. Ucieczka do ułaskawienia dozwoloną jest winowaycom, skazanym na karę śmierci, ze zwłoką, bez której to odwoływanie się musiałoby być zwodniczem. Z taką odmianą, kodex został przyjęty dwudziestą głosami, z których dziesięć jest pod zastrzeżeniem ratyfikacyi, mającej być przesłaną do dyrektoryatu związkowego, od właściwych kantonów przed upływem roku bieżącego. Genewa, wzięta transakcyą ad referendum. *Neuchâtel* nie wotowało.

— W pierwszych dniach b. m., jeden Solurczyk, biegły fizyk i geolog, próbował wejść na wierzchołek góry *Jungfrau* z *Lauterbrunn*. Ledwo mógł się dostać do doliny czerwonej, na 11,000 stóp wysokości. D. 8, tenże uczone przedsięwzięcie dostać się, przy pomocy wielu myśliwych polujących na kozy skalne, z Grenwaldu do Grimsel, przebywszy lodowiska i obzerne morze lodowate, będące początkiem ich drogi. Ta niebezpieczna podróż raz tylko była próbowaną.

Hiszpania.

Madryt dnia 18 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gdy d. 8 b. m. Król Jmć znajdował się na teatrze *de la Cruz*, Intendent przeznaczał loże dla ciała dyplomatycznego. Czyli się to stało trafunkiem, lub też umyślnie, dawniejszy Poseł Portugalski znajdował się w jednej łóż z następcą swoim, którego *Don Miguel* mianował. Rachując, iż municypalność wydała 40,000 piastrow na uroczystości podczas wjazdu Monarchy.

Słychać o wydanym rozkazie, aby oddano wychodcom Portugalskim w Galicyi pieniądze, które im odebrano. Wiele z nich chce się udać do Brezylji.

Wszystkie władze krajowe zwróciły uwagę na pismo, które wyszło w *Burgos*, pod tytułem: *Narzekania uciśnionej Hiszpanii*. Nietylko mają przeszkodzić rozchodzeniu się tego pisma, lecz nawet pociągnąć do badania tych, u którychby jaki exemplarz znalazł się.

— Dnia 21 —

Kapituła w *Sewilli* podała prośbę Królowi Jmci, aby raczył zwiedzić to miasto.

Jezuici z *Bordeaux* udadzą się do *St. Sebastian* w Hiszpanii. Kongregacya missy podług reguły *S. Vincentego de Paula*, kupiła w tutejszej stolicy dom z 3ma ogrodami, za 20,000 piastrow, i z rozkazu Monarchy ma otrzymać 50,000 piastrow na swoje urządzenie.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.